

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamaeje są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Królestwo Polskie. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

Lwów, 25. września. Na utrzymanie nauczyciela nowo założonej trywialnej szkoły w Krasnem, obwodzie Tarnopolskim, zapewniły połączone gminy Krasne i Stawki rocznie nazawsze kwotę 128 r. 18 kr. m. k. w gotówce następnie 28 korcy i 12 garncy, mianowicie 10 korcy żyta, 8 korcy pszenicy, 10 korcy jęczmienia tudzież 10 korcy i 12 garncy hreczki *in natura*.

Następnie obowiązali się dawać nauczycielowi gr. k. miejscowy proboszcz, Julian Hankiewicz i dzierzawca Krasnego Józef Bauer, pierwszy przez przeciąg posiadania swego probostwa 5 r. m. k. rocznie i dwa morgi pola ornego do bezpłatnego użytku, drugi przez przeciąg swej dzierzawy rocznie 10 r. m. k.

Wymienione dwie gminy podjęły się oprócz tego utrzymywać wystawiony przez nie i do zamiaru szkoły przeznaczony budynek, urządzać go, załatwiać potrzebną przy szkole posługę, a nakoniec przyjęły na siebie obowiązek wydawać nauczycielowi rocznie na opał szkoły jedenaście kóp 26 okłotów słomy.

C. k. Namiestnictwo ma sobie za przyjemność podać do publicznej wiadomości z wyrazem zasłużonego uznania udowodnioną przez wymienione strony dążność ku popieraniu nauki ludu.

### Sprawy krajowe.

Brzeżany, 5go października. Nauki szkolne w Brzeżańskim c. k. gymnazyum i w głównej szkole normalnej rozpoczną się z d. 20. października 1854; co się niniejszem podaje do wiadomości.

Wiedeń, 4. października. Jego c. k. Apostolska Mość raczył do Swego ministra spraw wewnętrznych wydać następujące najwyższe pismo własnoręczne:

„Kochany Baronie Bach!“

„Z szczególnem zaspokojeniem powziętem z przedłożonych Mi rezultatów subskrypcyi na otwartą patentem z d. 26. czerwca pożyczkę, ze odezwie Mojej do udowodnionego patriotyzmu Moich wiernych poddanych odpowiedziano we wszystkich krajach koronnych Mego państwa z gotowością i zaufaniem i że wszystkie klasy Moich poddanych szły w zawody czynnem spółdziałaniem, by zważym udziałem w tej pożyczce poprzeć jak najusilniej dobro ogółu i nastąpić możność dopięcia nią zamierzonych wielce ważnych celów, którym szczególna troskliwość Moja jest nieustannie poświęcona.“

„Serce moje czuje potrzebę wyrazić Moim wiernym poddanym za ten piękny dowód zaufania, przychylności i przywiązania, za czynne poparcie Mojej dążności poświęconej dobru państwa i za tak skutecznie udowodniony patriotyzm Moje najwyższe podziękowanie, a organom, którym było poruczone przeprowadzenie pożyczki, Moje zupełne względy.“

„Polecam panu przeto podać to Moje pismo własnoręczne do wiadomości powszechnej.

Schönbrunn, dnia 2. października 1854.

Franciszek Józef, m. p.

(W. Z.)

Wiedeń, 5. października. Wczorajsza uroczystość Imienin naszego najmiłościwszego Cesarza i Pana była równie jak w każdym poprzedzającym tak i w tym roku wielce pożądaną sposobnością dla milionów wiernych Austryaków, by swe modły dziękczynne i błagalne o pomyślność najmiłościwszego Monarchy zanieść do wiecznego Dawcy wszystkiego dobrego, do tego co kieruje losami świata i wszystkich państw ziemskich. Jeżeli Austria wśród wszelkich stosunków musi upatrywać najpewniejsze i najpotężniejsze rękojmię swej pomyślności i rozwoju w wiernej, niezachwianej przychylności do najwyższego tronu, tedy godzi się, ażeby jej ludy właśnie w obecnej chwili ciężkich prób i nieszczęść nadały swym uczuciom poddańczej

wierności i patriotyzmu najjawniejszy wyraz. Wielkie pamiętne usiłowania, jakie widzieliśmy w ostatnich dwóch miesiącach, będą żyć nazawsze w historyi tego państwa, równie jak imię wzniosłego Monarchy, pod którego rządem i na którego wezwanie nastąpiły. Pomnieć z wdzięcznem sercem i soleunem wzruszeniem o licznych błogostawieństwach, jakie Jego ręka złała już na Swe ludy, do tego nastąpić dzień wczorajszy sposobność pochwyconą pewnie w całym Cesarstwie z najszczerzą radością. (L. k. a.)

## Hiszpania.

(List królowej Krystyny do kr. Izabelli. — Gubernator w Huesce złożony z urzędu. — Głosy za zniesieniem konskrypcyi i wolnością wyznań.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 3. października donosi: dziennik *Messenger de Bayonne* ogłasza list królowej Chrystyny do królowej Izabelli hiszpańskiej. List ten ekspedyowano do Madrytu dopiero z Bayonny, chociaż datowany jest 8. września z Monte-Mor w Portugalii. W tym obszernym liście wynurza królowa uczucia żalu i oburzenia na niesprawiedliwość, jakiej doświadczyła będąc ofiarą najgwałtowniejszych namiętności politycznych, która-to niesprawiedliwość najwyższy szczyt osiągnęła w uchwałie ministeryalnej z dnia 17go sierpnia skazującej ją na wygnanie. Niejest zamiarem królowej Chrystyny już teraz unieważniać niesprawiedliwe zarzuty, życzeniem jej jest tylko, ażeby naród odroczył swój ostateczny wyrok, az usłyszcy jej obrony. Wzywa swą córkę, ażeby pozwoliła, a nawet by nakazała, by ministrowie sformułowali akt oskarżenia. Potem następują obszernie szczegóły historyczne, a wkońcu oświadcza królowa, iż ma nadzieję, że oszczerstwo umilknie; królowa liczy na sprawiedliwość swej sprawy, na potęgę nieobecności, na potęgę czasu; liczy przede wszystkim na boską opatrzność.

Paryska depesza prywatna z Madrytu z dnia 26. września donosi: Gazeta Madrycka zawiera dekret uchylający z urzędu gubernatora w Huesca, który się skompromitował sprzeciwiając się wolnemu wywozowi wina. Manifesta wyborcze zwracają na siebie całą uwagę publiczności i dziennikarstwa. Orense i jenerał Prim żądają zniesienia konskrypcyi i bezwarunkowej wolności wyznań. (W. Z.)

## Anglia.

(Depesza jenerała Raglan i obwieszczenie zwycięstwa pod Alma.)

Londyn, 2. października. Osobny do „London Gazette“ dodatek (drukowany o północy) zawiera następującą wiadomość:

„Departament wojny, 1. października. Książę Newcastle otrzymał dziś depezę telegraficzną od jenerała lorda Raglan'a, opiewającą w tłumaczeniu w tych słowach: — Odpis depezy telegraficznej od jenerała lorda Raglan'a do księcia Newcastle — przesłana na Belgrad — (bez daty, lecz pisana widocznie w Krymie dnia 21go września). — „Armie sprzymierzone uderzyły wczoraj na stanowisko nieprzyjacielskie na wzgórzach po-nad rzeką Alma, i zdobyli je po walce zaciętej, półtora godziny przed zachodem słońca. \*) Nie mogło wyrównać dzielności wojsk i ich nadzwyczajnej bitności. Pożycya nieprzyjacielska była nader groźna; broniła jej liczna artylerya z ciężkimi działami; strata nasza, wyznaje to z boleścią, jest bardzo znaczna, mimo to wszakże nie raniono nam żadnego jenerała. Główna siła armii nieprzyjacielskiej wynosiła 45,000 do 50,000 żołnierza pieszego. Armia angielska zabrała kilkunastu jeńców, między tymi dwóch jenerałów, i zdobyła dwa działa. (Podpisano) Raglan.“

Według dawnego zwyczaju odczytano wieść o zwycięstwie przedwczoraj wieczór na schodach giełdy królewskiej i ogłosił ją Lord-Mayor Londynu z największą uroczystością. O godzinie 8 wysłał książę Newcastle wiadomość tę do Mension-House, gdzie ją otrzymano o 9 godzinie. Następnie udał się Lord-Mayor w towarzystwie kilku podrzędnych urzędników swoich do London Tavern, gdzie korporacya zgromadziła się na ucztę wyprawioną na cześć nowo wybranego szeryfa i ogłosił tam wiadomość śród grzmiących oklasków i radośnych okrzyków. Ztamtąd wyruszył Lord-Mayor z aldermanami przed giełdę Royal Eschange, by tam według szanownego i oddawnego zwyczaju ogłosił wieść tę ludowi zgromadzonemu pod gołem niebem. Na odgłos trąb rozlegający się po dzielnicę starego miasta zgromadziła się wkrótce znaczna liczba ciekawych, a między tymi było i kilku policemenów, którzy przy blasku

\*) Należy tu uwzględnić różnicę biegu słonecznego w krajach wschodnich.

ślepych swych latarni usiłovali rozpoznać czcigodne zgromadzenie, czy się też przypadkiem nie znajdują w tem gronie znani im rzeźmieszkci. Po chwili przemówił Lord-Mayor w ten sposób: „Współobywatele i gentlemany! Mam dla Was wiadomość o świetnem zwycięstwie, jakie sprzymierzeni odnieśli nad Rosyanami w Krymie (głośno Cheers!) Nim przystąpię do odczytania depeesz otrzymanych i by współobywatelom naszym pozostawić jeszcze nieco więcej czasu dla liczniejszego zebrania się, dobrze-by było, wzniesie wprzód trzykrotne okrzyki serdeczne na cześć naszej królowej. Rozległy się więc trzykrotne okrzyki, które słyhać było zapewne aż do Churchurchard świętego Pawła. Jeden z gentlemanów zaproponował głośny Wiwat! dla Cesarza Napoleona, zaczęto wzniesiono też grzmiące okrzyki i na cześć Cesarza. Tymczasem zebrano się 400 do 500 osób, którym Lord-Mayor odczytał depeesze, a dalej wystąpił z krótką jeszcze przemową. Wkońcu wzniesiono dla armii angielskiej i „dla Francuzów, sprzymierzonych naszych trzykrotne i grzmiące „Cheers.“

Przedwczoraj wieczór przerwano też w kilku miejskich teatrach przedstawienie dla okazania radości powszechnej podobnemi okrzykami. Wczoraj poprylepiano wieść o zwycięstwie na wszystkich drzewach kościelnych, na murach Mansion-House i innych gmachów publicznych. O podobnych scenach donosi telegraf także z Bristolu, Sheffield'u, Dover'u i innych miast, a w tej chwili słyhać radośne bicie w dzwony w zachodnich dzielnicach Londynu. (Zeit.)

(Kapitan Clare powrócił z wyprawy na morze lodowate.)

**Londyn, 29. września.** Z Cork (Irlandyi) doniesiono telegrafem wiadomość, że kapitan M. Clarre, który odkrył cieśninę północno-zachodnią, i jak wiadomo nie mógł przez dość długi czas wydostać się z okrętem swoim z pomiędzy lodów polarnych — przybył do Cork na okręcie „Phoenix“, a z nim powróciła do domu i cześć załogi z okrętów „Investigator“, „Assesstnce“ i „Resolute“ wysłanych niedługo na wyprawę na morze lodowate. (W. Z.)

## Francya.

(Cesarz zwiastuje wojsku bliskie zdobycie Sebastopolu.)

**Paryż, 1. października.** Cesarz zakończył wczoraj manewry armii północnej przeglądem na wielkiej równinie, gdzie dawniej stała wielka armia obozem. O 1szej godzinie stanął Cesarz i Cesarzowa u pomnika wzniesionego Napoleonowi, i w tejże chwili przybył też i kuryer z Boulogne, który wręczył Cesarzowi depeeszę z doniesieniem o zajęciu Sebastopola. Cesarz wręczywszy depeeszę Cesarzowej do przejrzania wysłał na wszystkie strony oficerów służbowych dla rozszerzenia pomiędzy wojskiem tej pomysłnej wiadomości. Żołnierze powzięli ją z niezmierną radością i okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ Przejchawszy się następnie przed frontem zatrzymał się Cesarz znów u pomnika, i miał przemowę, zwiastując nią zdobycie Sebastopola. „Wiadomość ta“, rzecze między innymi, „jest dziś prawdopodobną; mogę Wam nawet podać ją za rzecz pewną“. Po skończonej rewii powróciły wojska na dawniejsze swe leże. Cesarza spodziewano się dziś w Paryżu. Dnia 15. b. m. wraca jeszcze do Boulogne. Gwardya i gwidy powracają do Paryża, cała zaś jazda na dawniejsze swe stacye. 14.000 piechoty pozostaje w Helfaut i St. Omer, a 35 do 40.000 żołnierza w okolicach Boulogne. Z liwerantami zawarto umowy aż do 1. stycznia. (Zeit.)

(Raport naczelnego komendanta eskadry p. Hamelin. — Wyprawa na Krym.)

Francuski rząd od wiceadmirała i naczelnego komendanta eskadry Śródziemnego morza następujący raport:

„Na pokładzie okrętu „Ville de Paris“. — Na morzu, dnia 12. września 1854.

Mości Ministrze!

W mojej depeeszy, datowanej z dnia 5. września, którą miał zaszczyt przesłać Panu z morza, czekając na angielską eskadrę, zawiadomiłem Waszą Excelencyę, że jeszcze tego samego dnia albo na drugi dzień spodziewam się przybycia admirała Dundas; angielska eskadra jednak połączyła się z moją dopiero dnia 8.; obie eskadry były za swem przybyciem przez paropływy holowane. Francuska eskadra, która już dnia 5. była gotowa do odplynięcia, czekała na eskadrę angielską, ażeby bez potrzeby nie palić węgla na morzu. Gdy przybyła, znajdowały się już francuskie i tureckie okręta liniowe w liczbie 21, na wysokości ujścia Dunaju.

Dnia 8., w dzień połączenia się wszystkich tych sił zbrojnych, odbyła się konferencya na pokładzie okrętu „Caradoc“ między admirałem i jenerałami flot i armii sprzymierzonych. Stanęło na tem, że przed oznaczeniem stanowczo punktu wylądowania, uda się na wybrzeże Krymu od przylądka Chersonesu aż do Eupatoryi komisya, złożona z sztabowych oficerów armii lądowej i marynarki, dla dopatrzenia środków obronnych, jakie tam nieprzyjacieli wystawił. W skutek tego korweta „Le Primauguet“, na której pokładzie znajdowali się jenerał dywizji Canrobert, szef jeneralnego sztabu Martimprey, jenerał artylerji Thierry, jenerał korpusu inżynierów Bizot, kontradmirał Bouet-Willamez i pułkownicy Trochu i Leboeuf, odpłynęła ku Krymskiemu wybrzeżu na morze w towarzystwie okrętu „Caradoc“, na którym byli angielscy jenerałowie lord Raglan, Bourgoyne i Brown, tudzież okręt liniowy „Agamemnon“ z kontradmirałem Lyons; do tej małej dywizji dodano jeszcze okręt „Sampson“, aby odebrać Rosyanom wszelką myśl do przeszkadzania operacyom rekognoskującym.

Dnia 10. zrana zbliżyły się 4 okręta do Chersońskiego półwyspu, gdzie zastały dość liczny obóz rosyjski. Pomału i w małej

odległości płynęły wzdłuż całego wybrzeża między przedgórzem Chersońskim i przylądkiem Lukul. W dawniejszej sytuacji portu Sebastopola i liniowych okrętów rosyjskich nie było żadnej zmiany; natomiast założono od czasu ostatniego rekonesansu nowe obozy i postawiono artylerję na najznacniejszych pozycjach Chersońskiego półwyspu, tudzież rzek Katezy i Almy. Liczbę wojska kocującego na tej części wybrzeża podali sztabowi oficerowie komisji według bardzo dokładnego na małą odległość przedsięwziętego obliczenia, nie mniej jak na 30.000 ludzi.

Cztery okręta postrzegły w dalszej żegludze wzdłuż wybrzeża Almy aż do Eupatoryi w środku wybrzeża między temi dwoma punktami miejsce pod 45. stopniem szerokości bardzo przydatne do wysadzenia na ląd wojska.

Oficerowie podpłynawszy bardzo blisko do zatoki Eupatoryi poznali, że zajęcie tego miasta byłoby bardzo korzystne, mogłoby służyć armiom i flotom za punkt oparcia, a powtórę znajdujący się tam bardzo obszerny gmach lazaretowy mógłby być użyty na schronienie w potrzebnym razie dla wylądowanego wojska. Poczem, gdy lord Raglan zgromadził komisję, zapadły następujące uchwały z zastrzeżeniem potwierdzenia przez marszałka i dwóch admirałów *en chef* na pokładzie okrętu „la Ville de Paris“.

1) że wylądowanie odbędzie się nie pod ogniem dział nieprzyjacielskich w zatokach Katezy i Almy, lecz na znajdującym się między temi dwiema rzekami i Eupatoryą punkcie wybrzeża, który na mapach nazwiskiem starej fortecy (45 stopniem szerokości) jest oznaczony;

2) że zajęcie Eupatoryi nastąpi tego samego dnia przez 2000 Turków, jeden francuski i jeden angielski batalion za współdziałaniem dwóch tureckich i jednego francuskiego liniowego okrętu; miasto nie ma żadnych obronnych fortyfikacyi, a nawet niepewna jest, czyli się załoga tam znajduje;

3) że w 3 lub 4 dniach po wylądowaniu ruszy armia południowym kierunkiem w pochód, prawe skrzydło będzie się opierać o morze i o złożoną z piętnastu liniowych okrętów lub paropływów eskadrę, płynącą wzdłuż wybrzeża dla zasłaniania armii swoją artylerją i zabezpieczenia jej prowiantu.

Dotąd postąpiliśmy Mości Ministrze po dzień dzisiejszy. Propozycye te przyjął marszałek i admirałowie *en chef*; w tej chwili żeglujemy ku obronnemu punktowi, ażeby przedsięwziąć wylądowanie; od wymienionego punktu jesteśmy tylko kilka morskich mil oddaleni.

Dość obszerna włość znajdująca się na tym punkcie, liczne stada bydła i piękne przyległe pastwiska przyczyniły się do zdecydowania komisji. Wybrzeże dzielące to miejsce od Almy zdaje się nie mniej być obfite w pastwiska i liczne trzody. Dałby Bóg, ażeby wiatr i morze nie sprzeciwiały się komunikacyom eskadry, która się rozstawi wzdłuż nadbrzeża w jednej linii z prawem skrzydłem armii naszej.

Przyjmij Wasza Excelencyo i t. d. i t. d.

Hamelin.

P. S. 13. września 1854. Przeszłej nocy zerwała się straszna burza z północno-zachodniej strony i spóźniła żeglugę kilku naszych okrętów transportowych, które do liniowych okrętów i parowych fregat są przyczepione. Dziś w południe kończąc ten list, zarzucam kotwicę przy wnijsciu do zatoki Eupatoryi i wyprawiam na wszystkie strony paropływy dla holowania do tej zatoki wszystkich pozostałych okrętów. Spodziewam się, że za kilka godzin odbędzie się powszechne zgromadzenie, i że jutro rano, jeżeli będzie piękna pogoda, dostaniemy się na punkt przeznaczony do wylądowania. Angielska flota ma zarzucić kotwicę dziś wieczór obok nas w tej samej zatoce Eupatoryi, od której już tylko kilka mil jest oddalona.

(Depesza marszałka St. Arnaud z biwuaku nad Almą.)

Francuski minister wojny otrzymał od marszałka Saint Arnaud z biwuaku nad Almą z dnia 20. września następującą depeeszę:

Dziś spotkaliśmy się nad Almą z nieprzyjacielem. Obsadził znaczną siłą zbrojną lesisty przesmyk, którym płynie rzeka, niemniej wzgórze lewego bardzo spadzistego brzegu oszańcowane bardzo silnie i pokryte artylerją. Te trudne pozycye zaatakowały sprzymierzone wojska z niezrównaną odwagą. Śród okrzyku „Niech żyje Cesarz!“ zdobyli nasi żołnierze te stanowiska. Bitwa nad Almą trwała cztery godzin; było świetny wstęp dla naszej broni. Poległych i rannych mieliśmy 1400 ludzi. Niewiadomo mi, jaka była strata armii angielskiej, która z walecznością pokonała zacięty opór“.

## Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

**Rzym, 1. października.** „Giornale di Roma“ ogłasza zawarty niedawno między rządem papieżkim i miastami hanzeatyckimi Bremą, Lubeką i Hamburgiem wzajemny traktat żeglugi. (L. k. a.)

## Niemce.

(Depesza telegraficzna.)

**Berlin, 4. października.** Jego Mość Król przybył tu wczoraj. (Lit. kor. austr.)

## Dania.

(Otwarcie sejmu.)

**Kopenhaga, 2. października.** Dziś odbyło się uroczyste zagajenie sejmu. W nieobecności J. M. Króla odczytał pierwszy mi-

nister Oersted poselstwo, w którym Król oświadcza, że chce zatrzymać teraźniejsze ministerstwo, oraz wyraża nadzieję, że sejm spokojnie weźmie pod rozwagę stosunki kraju. Stan finansów wystawiony jest w bardzo pomyślnym świetle. Po odczytaniu poselstwa powstało zgromadzenie z okrzykiem: „Niech żyje Konstytucya!“

(Abbl. W. Z.)

## Królestwo Polskie.

**Warszawa, 3. października. 19. września (1. paźdz.)**

Dziś doszły tu wieści, że 8. (20.) września, miała miejsce potyczka straży przedniej w Krymie, nad rzeczką Almą, między wojskami naszymi i anglo-francuskimi.

W ten sposób zupełnie urzeczywistnia się plan zamierzony przez księcia Menżykowa, a mianowicie, spotkać nieprzyjaciela strażą przednią i usuwać się ku Sebastopolowi. Takich potyczek straży przedniej można się spodziewać jeszcze ze dwie lub trzy.

Strata nasza wynosi do tysiąca ludzi, strata nieprzyjaciela, który nacierał pod ogniem naszych baterji, musi być jeszcze znaczniejszą.

(Gazeta Warszawska.)

## Z teatru wojny.

(Sprawozdanie marszałka St. Arnaud i jego odezwa do wojska.)

Francuski minister wojny otrzymał od marszałka St. Arnaud następujące sprawozdanie:

W biwoaku w Oldfort 16. września 1854.

Panie marszałku!

Mam zaszczyt potwierdzić panu moją depezę telegraficzną datowaną z dnia dzisiejszego.

Nasze wylądowanie odbyło się dnia 14. najpomyślniej, nieprzyjaciel nigdzie się nie pojawiał. Na wojsku zrobiło to najlepsze wrażenie; z okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!“ wysiadali na ląd i zajęli biwoaki.

Obozujemy na stepach, gdzie niedostatek drwa i wody. Ażeby skutecznie wylądowanie nad wszelki wyraz trudny i skomplikowane, utrudzone jeszcze silnym wiatrem, który często niedopuszczał okrętów do wybrzeża, byliśmy zmuszeni pozostać aż do dnia dzisiejszego w tych złych biwoakach.

Pierwszą moją myślą było obsadzenie Eupatoryi, gdzie zatoka tamtejsza jedynem dla nas jest schronieniem na tem przykrem wybrzeżu. Ale usposobienie ludności znalazłem tak przychylnie dla nas, że poprzestałem na zostawieniu tam tylko stacyi okrętowej i kilku agentów, którzy mają zlecenie zbierać następujące się informacje.

Tatarzy zaczynają zgłaszać się do obozu. Jestto lud bardzo łagodny, bardzo dobroduszny i zdaje się bardzo sympatyzować z naszym przedsięwzięciem. Spodziewam się, że od nich otrzymamy bydło rzeźne i podwoły. Mojem staraniem jest, ażeby za każdą dostawę odbierali zapłatę w gotówce i nie niezaniebują by sobie ująć tych ludzi.

Nasze położenie jest w ogóle dobre, a przyszłość przedstawia nam się z pierwszymi gwarancyami pomyślnego skutku. Wojsko ożywione najlepszą nadzieją. Przeprowa morska i wylądowanie były niezawodnie dwie z najstraszniejszych ewentualności przedsięwzięcia, które ze względu na odległość, na porę roku, na niezliczone towaryżące mu niepewności jest prawie bez przykładu. Według mego zdania naraża się nieprzyjaciel pozwalając takiej burzy ścigać się o kilka mil i nie niczyniac, by ją rozprószyć, na nieprzyjemne położenie, którego najmniejszą niedogodnością jest już to, że w obec ludności okazuje się bezwładnym.

Mam zaszczyt załączyć panu rozkaz dzienny, który w chwili wylądowania kazałem odczytać wojsku.

Przyjm pan, Mości Marszałku wyraz itd.

Marszałek i komenderujący en chef

A. de Saint-Arnaud.

„Rozkaz dzienny.“

Dnia 14. września podczas wylądowania na wybrzeżach Krymu.

Żołnierze!

Od pięciu miesięcy usiłujecie spotkać się z nieprzyjacielem. — Nakoniec stoi przed wami i pokażemy mu nasze orły. Gotujcie się znosić trudy i przykrości kampanji, która będzie trudna ale krótka i podniesie sławę wojskową armii orientalnej do najwyższego szczytu w dziejach.

Niedopuszczajcie, ażeby żołnierze armii sprzymierzonych, wasi towarzysze broni, przewyższali was w waleczności i stawieniu oporu nieprzyjacielowi albo w wytrwałości w trudach jakie was czekają.

Pamiętajcie, że nieprowadzimy wojny przeciw spokojnym mieszkańcom Krymu, którzy nam sprzyjają i którzy nabrawszy otuchy na widok naszej wzorowej karności, widząc uszanowanie jakie okazujemy będącymi dla ich religji, dla ich obyczajów i osób, wkrótce powezną dla nas przychylność.

Żołnierze, w tej chwili, kiedy chorągwie wasze zatykacie na ziemi Krymu, jesteście nadzieją Francji; za kilka dni będziecie jej chlubą. Niech żyje Cesarz!

Marszałek i komenderujący en chef:

A. de Saint-Arnaud. (Abbl. W. Z.)

(Depesza p. Hamelin z doniesieniem zwycięstwa nad Almą.)

**Wiedeń, 5. października. Litogr. koresp. austr. pisze:** Za staraniem naszego korespondenta w Tryeście otrzymaliśmy w dro-

dze telegraficznej następującą depezę wiceadmirała Hamelin do ces. francuskiego konzula w Tryeście.

„Ville de Paris“ wybrzeże Krymskie, 21. września: Dnia 20. stoczyły armie sprzymierzone zwycięską bitwę przeciw armii rosyjskiej, która na wzgórzach lewego brzegu Almy była silnie oszańconą. Siła nieprzyjacielska składała się z 50.000 ludzi, bardzo licznej artylerji i kawaleryi. Atak na pozycje Rosyan zaczął się o god. 1. popołudniu; o god. 3. popołudniu zdecydowało się zwycięstwo na naszą stronę, a nieprzyjaciel cofnął się. Niedostatek kawaleryi w armii sprzymierzonej był powodem, że niemogła korzystać dalej z odniesionego zwycięstwa.

(Powrót okrętów. Zbierać się mają pod Gothenburgiem.)

Oficerowie francuskiego okrętu liniowego „Breslau“ o 90 działach pod dowództwem kapitana Bosse, który z banderą kontre-admirała Penaud dnia 28. z Bałtyku przybył do Nyborg, a nazajutrz odpłynął w północnym kierunku wielkim „Beltem“, opowiadali, że wkrótce za nimi przybędzie wice-admirał z resztą francuskich żaglowych okrętów liniowych. Ten oddział eskadry francuskiej spodziewany był dnia 1. października w Nyborgu.

Do Gdańska zawinął dnia 29. września angielski paropływ wojenny „Basilisk“ po żywność i węgiel kamienny dla floty.

Francuski liniowy okręt „Jemappe“ o stu działach i statek parowy „Heron“ o czterech działach popłynęły dnia 30. września przez Bełt. Pod Lagenland stoją dwa francuskie okręta liniowe i jedna koraleta parowa.

Słychać, że nadszedł rozkaz, według którego okręta floty francuskiej, które już przepłynęły Bełt, zebrać się mają w Gothenburg, reszta zaś okrętów francuskich zostających jeszcze na morzu bałtyckim, zebrać się ma w Kiel.

Dnia 1. b. m. przyplłynęły do Kiel trzy francuskie paropływy: „Darieu“, „Aigle“ i „Reine Hortense“ po węgle.

Z francuskich okrętów liniowych stoją obecnie w tamtejszym porcie „Austerlitz“, „Inflexible“ i „Le Tage“.

Angielski śrubowy okręt liniowy „Ajax“ wypłynął d. 1. października z tamtejszego portu znów na morze. (Abbl. W. Z.)

(Raport rosyjski o wylądowaniu wojsk pod Eupatoryą. — Doniesienia z Krymu o wypadkach nad Almą i zbrojeniu Sebastopola.)

**Wiedeń, 4. października.** Urzędowy raport rosyjski o wylądowaniu wojsk sprzymierzonych w Krymie jest następujący:

„Według urzędowych doniesień okazała się dnia 13. września nieprzyjacielska flota przed Sebastopolem, składająca się z 106 żagli, za którymi płynęło ogromne mnóstwo okrętów transportowych. Te zarzuciły kotwice wzdłuż zachodniego wybrzeża półwyspu aż do Eupatoryi. W następnych dniach wylądowały z floty wojska nieprzyjacielskie między Eupatoryą a ujściami rzeki Almy. Aż do 6. (18.) września nieprzedsiębrała armia nieprzyjacielska nic ważnego.

Naczelnym dowódcą dyslokowanych w Krymie wojsk, generał-adjutant admirał książę Menżyków zajął pozycję nad rzeką Almą. Z nim połączył się ataman dońskich kozaków Chomutów z swoim wojskiem.“

O bitwie nad rzeką Almą donoszą z Krymu pod dniem 22go września następujące szczegóły: Tę bitwę stoczono dnia 20. Generał-adjutant admirał książę Menżyków dowodził osobiście i otrzymał kontuzję w ramię, generał Kowalewski został ciężko ranny, a adjutant księcia stracił ramię w walce; z obydwóch stron walczone z zaciętością i z wielką stratą. Dnia 21. odnowiono walkę, która trwała aż do późnej nocy. 40.000 Rosyan stało przeciw 60.000 sprzymierzonym; Rosyanie cofnęli się ku Bakezi-Saraj, gdzie zajęli ufortyfikowane stanowisko.

W samym Sebastopolu poczyniono wszelkie przygotowania na przyjęcie sprzymierzonych. Wszystkich majtków i robotników przy zakładach publicznych (42.000 ludzi) wprawiano przez lato do broni, szczególnie do usługi dział. Arcybiskup Chersonu i Tauryi, Innocenty, udał się dnia 10. na widownię wojny w Krymie, by wzmocnić ducha w wojsku i w ludności do zbliżającej się walki.

(Abbl. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wiedeń, 4. października.** Lloyd pisze: Z Konstantynopola z d. 30. września nadeszła tu w drodze telegraficznej wiadomość, że książę Menżyków skoncentrował się d. 26. września pod Bakezi-sarai. Dnia 28. po południu, donosi depeza dalej, wylądowali sprzymierzeni z działami oblężniczymi pod Balaklawą bez oporu.

— 5. października. Według nowszych doniesień nie nadeszły do Odessy dalsze wiadomości o zajęciach w Krymie.

Dnia 26. września zaczęły się w okolicy tamtejszej burze ekwinokcyjne. (L. k. a.)

**London, 6. października.** „London Gazette“ potwierdza z Konstantynopola z d. 30. września, że sprzymierzeni wylądowali d. 28. w Balaklawie i posunęli się natychmiast ku Sebastopolowi. Gazeta wspomniona dodaje, że Rosyanie mieli sami spalić Anapę, której załoga dąży na widownię boju; Anglicy mieli zabrać transport z amunicją. (L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

**Lwów, 6. października.** Według doniesień handlowych sprzedawano w drugiej połowie z. m. na targach w Szczereu, Jaryczo-

wie i Gródku w przecięciu za korzec pszenicy po 10r.48k.—10r.48k.—12r.6k.; żyta 8r.12k.—8r.24k.—8r.; jęczmienia 7r.6k.—6r.—7r.12k.; owsa 5r.48k.—5r.—5r.30k.; hreczki 6r.51k.—7r.—7r.; kukurudzy w Szczercu po 7r.12k.; kartofli 3r.12k.—0—3r.24k. Ceniar siana po 50k.—1r.20k.—35k. Za sag drzewa twardego płacono 9r.12k.—6r.—8r., miękkiego 7r.12k.—5r.20k.—6r.24k. Funt mięsa wołowego kosztował 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>k.—5<sup>2</sup>/<sub>4</sub>k.—3<sup>1</sup>/<sub>5</sub>k. i garniec okowity 1r.48k.—1r.30k.—2r.24k. m. k.

**Kurs lwowski.**

Dnia 7. i 8. października.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . non. konw.	5	25	5	29
Dukat cesarski . . . . . " "	5	30	5	34
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	9	27	9	31
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	1	50	1	51
Talar pruski . . . . . " "	1	44	1	46
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	1	19	1	20
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr. " "	85	30	86	—
Galicyjskie Obligacje indem. . . . . " "	74	—	74	30

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

Dnia 8. października 1854.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	—	—
Przedano " " 100 po . . . . . " "	—	—
Dawano " " za 100 . . . . . " "	—	—
Żądano " " za 100 . . . . . " "	—	—

**Wiedeński kurs papierów.**

Dnia 5. października

w przecięciu

Obligacje długu państwa . . . . . 5% za sto 85 <sup>1</sup> / <sub>16</sub> 85 84 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	85
detto z r. 1851 serya B. . . . . 5%	—
detto z r. 1853 z wypłatą . . . . . 5%	92
Obligacje długu państwa . . . . . 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	—
detto . . . . . 4%	—
detto z r. 1850 z wypłatą . . . . . 4%	—
detto . . . . . 3%	—
detto . . . . . 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . . . . . "	—
detto z r. 1839 . . . . . "	133 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 134
detto z r. 1854 . . . . . "	97 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> 97 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Obl. wiedz. miejskiego banku . . . . . 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . . . . . 5%	92
Obl. indem. Niż. Austr. . . . . 5%	—
detto krajów koron. . . . . 5%	—

Akcy bankowe . . . . .	—
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 zr. . . . .	—
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zr. 1760 1762 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 1765	1762 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
Akcy kolei żel. Glognickiej na 500 zr. . . . .	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 zr. . . . .	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zr. 258	258
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zr. 554	554
Akcy austr. Lloyda w Tryeście na 500 zr. . . . .	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 zr. . . . .	—
Renty Como . . . . .	—

**Wiedeński kurs weksłów.**

Dnia 5. października.

w przecięciu

Amsterdam za 100 holl. złotych . . . . . 97 96 7/8	97 2 m.
Augsburg za 100 zr. kur. . . . . 117 3/4 1/2	117 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> fl. 116 1/2 1/4	116 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont. . . . .	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank. . . . . 86 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 1/4 85 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> 86 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> l.	86 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 2 m.
Lipsk za 100 talarów . . . . .	— 2 m.
Liwna za 300 lire toskań. . . . .	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl. . . . . 11.23 22 21	11-22 2 m.
Lyon za 300 franków . . . . .	— 2 m.

Medyoian za 300 lire austr. . . . .	114 1/2	— 2 m.
Marsylia za 300 franków . . . . .	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków . . . . .	136 5/8 1/2 5/8 L.	136 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para . . . . .	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para . . . . .	—	— 31 T. S.
Cesarskie dukaty . . . . .	21 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	21 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> Agio.
Ducaten al marco . . . . .	—	— Agio

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 7. października.

Obligacje długu państwa 5% 85<sup>1</sup>/<sub>16</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 74<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4% 65<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% 51; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 134<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Wied. miejsko bank. —. Akcy bank. 1251. Akcy kolei półn. 1770. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 552. Lloyd 568<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 zr. 466<sup>1</sup>/<sub>4</sub> zr.

Amsterdam l. 2. m. 97. Augsburg 117<sup>3</sup>/<sub>8</sub> l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 117 l. 2. m. Hamburg 86 l. 2. m. Liwna — l. 2. m. Londyn 11.23. l. 3. l. m. Medyolan 114<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Marsylia 136<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Paryż 136<sup>5</sup>/<sub>8</sub> l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. it. B. —. Lomb. 95<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Oblig. indemn. 77. Pożyczka z roku 1854 97<sup>3</sup>/<sub>8</sub>.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 7. października.

Hr. Krasicki Alexander, z Dubiecka. — Hr. Miączyński Matusz, z Krakowa. — Hr. Lanckoroński Kazimierz, z Rozdołu. — P. Jaruntowski Jan, z Twardzy. — P. Mosch Karol, c. k. radca nadworny, z Wiednia. — P. Nikorowicz Ignacy, z Nadworny. — P. Wiktor Tadeusz, z Swirza. — P. Horodyński Tomasz, z Brodów. — P. Komarnicki Bolesław, z Jakowca.

Dnia 8. października.

Hr. Czacki Alexander, z Krechowa. — P. Bal Franciszek, z Tuligłów. — P. Torosiewicz Jan, z Kołomyi.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 7. października.

Hr. Nostytz, c. k. generał-major, do Derewacza. — Hr. Starzyński Adam, do Krzywezy. — Hr. Krasicki Piotr, do Rohatyna. — Hr. Łoś Teodor, do Narola. — Hr. Komorowski Franciszek, do Łuczyc. — P. Barański Karol, do Chłopczy. — P. Pragłowski Alexander, do Komorowic.

Dnia 8. października.

Książę Soutzo Mikołaj, do Czerniowiec. — Hr. Palfy, c. k. rotmistrz, do Krakowa. — Hr. Nostitz, c. k. generał-major, do Krakowa. — Hr. Stadnicki Edward, do Przemyśla — Jego Excel. Hr. Lewicki Kajetan, do Tarnopola. — P. Horodyński Tomasz, do Podhajec. — P. Komorowski Bolesław, do Podhajec. — P. Linzbauer Edward, c. k. szkolny radca, do Brodów

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 7. i 8. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 10 2	+ 11°	+ 17°	połud.-zach. 0	pogoda
2 god. pop.	27 10 6	+ 17°	+ 10°	"	"
10 god. wie.	27 10 8	+ 10°		"	"
6 god. zran.	27 11 4	+ 3°	+ 5°	półn.zach. 0	deszcz
2 god. pop.	27 11 9	+ 5°	+ 2°	"	pochmurno
10 god. wie.	28 0 2	+ 2°		"	"

**TEATR.**

Dziś: Przedst. niem. „Der Sonnwendhof.“

**KRONIKA.**

Świetniejszego zgrupowania Teatr dawno nie widział, jak wczoraj na „Monte-Christo“ dramat w 10 obrazach przerobiony z romansu Alex. Dumas. Ale też i wystawa sama sztuki była wytworna, sala w okół łóż drugiego piętra osobno oświetlona, gra artystów zajmująca, że gość nie czuł przewłki czasu od szóstej za dziesiątą godzinę, owszem oklaskami tylokrotnymi przyznał sztuce i aktorom najpochlebniejsze przyjęcie.

— W roku 1853 umarło w Wiedniu w ogóle 18.614 indywiduów, a mianowicie 9859 mężczyzn i 8755 kobiet. Między temi były dzieci nie mających jeszcze roku 5504, 2954 chłopców i 2550 dziewcząt. Nieżywych urodziło się 915, mianowicie 501 chłopców i 414 dziewcząt. Na zapalenie płuc umarło 3814 osób, na suchoty 2207, na sparalizowanie 1744, na wycieńczenie sił 1684, na konwulsye 1340, na tyfus 998.

— Dzień 14go września pozostanie w dziejach świata pamiętny. 14go września 1812 ustąpili Rosyanie z Moskwy przed Francuzami; 14go września 1852 zmarł książę Wellington; 14go września roku bieżącego wylądowały wojska sprzymierzone w Krymie.

— Gmina Gotteswalde na kępie Gdańskiej, znuzona utrzymywaniem ubogich swoich już niedołączonych do pracy, postanowiła spalić zabudowanie przeznaczone im na mieszkanie, tusząc że jak niestanie miejsca, nie będzie i ubogich. Trafiały z deszczu pod rynek; tuła teraz i żywią ubogich kolejno po własnych domach. Tak donosi Gdański dziennik.

— Z Turynu piszą do gazety tryestyńskiej: Temi czasy poczyniono wielkie i bardzo ważne odkrycia co do hodowania jedwabników, a w ogóle co do

wyrobu materyi jedwabnych Wincenty Griseri, który najpierwszy zajął się w Piemencie hodowaniem rodzaju jedwabników nazwanych „Bombyx Cynthia“ liściem ryżowym, dopełnił już dwukrotnie swego zadania i okazało się już dowodnie, że ta pochodząca pierwotnie z Bengalii gąsienica przywykła zupełnie do nowego w Piemencie klimatu. Cały tryb rozwijania się gąsienic był normalny; zawity jedwabnicze (kokony) były piękniejsze i lepiej osnute od zwyczajnych, a jedwab cieńszy i elastyczniejszy. Nierównie jednak rzeczą ważniejszą jest to odkrycie, że gąsienica pomieniona karmiona być może jak najlepiej liściem wierzbowem i polną sałatą, i że zawity jedwabnicze bynajmniej na tem cierpią. Wielki i nieoceniony więc wyrasta z tego pożytek. Na przyszły rok zamierza Griseri rozpocząć próbę z gąsienicami zmierzchnego pawika (Nachtpfauenauge). Również wzmaga się i fabrykacja wyrobów jedwabnych. Bezimiennie stowarzyszenie, które według systemu Bonelli'ego zastosowało siłę elektro-galwaniczną do wyrobów jedwabnych, pracuje nad tkaniem wyrobów mających jako wzór przedniej roboty pójść na wystawę. Słynny mechanik Hipp z Wirtembergu, którego Bonelli powołał z Szwajcaryi, gdzie się zajmował urządzeniem systemu telegraficznego, pracuje teraz nad maszynami dla wyrobów dwóch tkanin przeznaczonych darem lądnińskiej Izby handlowej. Dla maszyn tych zastosowane być mają wszystkie poprawki i odkrycia poczynione potąd w zawodzie elektro-galwanicznych tkanin. Nie poprzestaną wszakże jeszcze i na tem, gdyż cały ten tryb postępowania zastosowany ma być i do wyrobów bawełnianych. Tym więc sposobem wykonane być mogą wszelkie wzory w tkaninie bawełnianej, a w czem ograniczono się potąd na pewnej tylko liczbie kartonów.